

Sygn. akt VIII GC 285/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w K. przeciwko E. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 285/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2011 roku (...)w K. wniosła o zasądzenie od E. M. kwoty 148.854,60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.989,53 zł tytułem odsetek skapitalizowanych na dzień 7 listopada 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wskazała, że w dniu 3 sierpnia 2011 roku przesłała do pracownika pozwanej ofertę handlową na produkowane przez siebie towary. Z uwagi na pojawienie się po stronie pozwanej większego zapotrzebowania ponawiała kilkakrotnie swoją ofertę. Podniosła, że pozwana złożyła zamówienie, które zawierało harmonogram dostaw. Wyjaśniła, że w dniu 14 września 2011 roku przedstawiciele stron, na prośbę pozwanej przesunęli termin pierwszej dostawy z dnia 15 września 2011 roku, na dzień 19 września 2011 roku. Podkreśliła, że zleciła przewoźnikowi dostarczenie towaru dla pozwanej, która odmówiła odbioru zamówienia. Przewoźnik zmuszony został do powrotu do siedziby powódki, co wygenerowało koszty w wysokości 2.361,60 zł. Strona powodowa wystawiła w dniu 20 września 2011 roku fakturę i wstrzymała się z dostarczeniem kolejnej części zamówienia. Wskazała przy tym na treść art. 552 k.c.. Po tych zdarzeniach przedstawiciele pozwanej nie stawiali się na umówione spotkania. Powódka uznała za bezskuteczną rezygnację pozwanej z zawartej umowy, wyrażoną w piśmie jej pełnomocnika z dnia 26 września 2011 roku. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: 148.854,60 zł tytułem należności głównej (cena wyprodukowanych towarów plus koszty, jakimi obciążył powódkę przewoźnik) oraz 1.989,53 zł tytułem skapitalizowanych odsetek.

W wykonaniu zobowiązania Przewodniczącego powódka w piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2011 roku sprecyzowała, że dochodzona pozwem kwota 1.989,53 zł stanowi sumę skapitalizowanych na dzień 7 listopada 2011 roku odsetek ustawowych od sum wynikających z faktur wystawionych pozwanej przez spółkę. Wskazała, że

odsetki zostały naliczone w okresie od wskazanych w treści faktur dat wymagalności poszczególnych należności oraz przedłożyła kalkulację odsetek.

E. M. złożyła odpowiedź na pozew, w której zaprzeczyła temu, że doszło do zawarcia umowy z powódką, na którą powódka powołuje się w pozwie. Podniosła, że wielokrotnie informowała spółkę, iż rezygnuje ze złożonego zamówienia. Wyjaśniła, że powodem rezygnacji była okoliczność, iż powódka zażądała od pozwanej udzielenia zabezpieczenia dla przyszłej płatności. Podkreśliła, iż nie była w stanie spełnić tego warunku. Oświadczyła ponadto, że towar strony powodowej nie spełniałby wymogów, jakie były niezbędne w związku z realizacją inwestycji.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...)w K. jest wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Przedmiotem działalności spółki jest między innymi produkcja wyrobów dla budownictwa, produkcja konstrukcji metalowych i ich części oraz sprzedaż hurtowa materiałów budowlanych. Prezesem jednoosobowego zarządu spółki jest M. M..

#### **dowód: odpis z KRS, karta 16-19**

Produkcja profili (listew dylatacyjnych) w zakładach spółki (...)w K. wygląda w ten sposób, że spółka zamawia w firmie zewnętrznej profile, które następnie są składane w hali należącej do spółki przez jej pracowników. Tak powstaje gotowy produkt.

#### **dowód: zeznania świadka J. O. - karta 149 verte-150**

E. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K., w ramach której wykonuje roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych.

E. M. ustanowiła swoim pełnomocnikiem brata - W. K..

#### **dowód: zaświadczenie - karta 85**

#### **zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

W 2011 roku spółka (...) realizowała inwestycję polegającą na budowie budynku (...) we W.. Kierownikiem budowy był T. K..

Zgodnie z projektem budowlanym przy budowie obiektu miały być montowane profile (listwy dylatacyjne) produkowane przez spółkę (...). Wcześniej spółka (...)przedstawiła ofertę cenową dotyczącą produkowanych w zakładach spółki profili. Na tym etapie nie było jeszcze wiadomo, kto zostanie podwykonawcą realizującym roboty związane z montażem profili.

Przetarg na wykonanie prac zwianych z montażem profili wygrała E. M.. Na budowie E. M. reprezentował jej pełnomocnik W. K..

Po wygraniu przetargu przez E. M. z W. K. skontaktował się przedstawiciel spółki (...)z informacją, że na budowie (...) mają być zamontowane profile produkcji (...)oraz z propozycją zawarcia umowy o dostawę wymaganych profili.

W. K. uznał cenę oferowaną przez (...)za zbyt wysoką, rozpoczął jednak negocjacje związane z zawarciem umowy dostawy.

Negocjacje ze strony (...)prowadzili pracownicy spółki – (...) i J. O..

Spółka (...)również była podwykonawcą na budowie budynku (...), znała harmonogram prac oraz zdawała sobie sprawę z potrzeby zachowania terminów dostaw.

**dowód: zeznania świadka A. K. - karta 147-148 verte**

**zeznania świadka J. O. - karta 149 verte-150**

**zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

**przesłuchanie M. M. - karta 153**

W czasie rozmów, jakie A. K. prowadził z W. K. była mowa o tym, że spółka(...)będzie oczekiwać jakiejś formy zabezpieczenia płatności ze strony E. M.. W. K. zapewniał, że jest w trakcie organizacji zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej.

**dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

**przesłuchanie M. M. - karta 153**

W. K. jednocześnie prowadził negocjacje z innym dostawcą profili, którego wskazał mu kierownik budowy T. K.. W. K. zwrócił się do T. K. z prośbą o wskazanie innego dostawcy w miejsce spółki(...), ponieważ obawiał się, że nie uzyska zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej czy ubezpieczeniowej, którego żądała spółka (...).

**dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

W dniu 3 sierpnia 2011 roku A. K. wysłał do E. M. wiadomość mailową, do której załączono elektroniczny obraz dokumentu „B. S. T. W. - Propozycja listew dylatacyjnych”. W dokumencie tym zawarto propozycję listew dylatacyjnych: model (...) 100/100 oraz (...) 120/100, za cenę netto wynoszącą odpowiednio 253 zł/mb i 258 zł/mb.

**dowód: kopia wiadomości wraz z załącznikiem - karta 20-23**

W dniu 5 sierpnia 2011 roku A. K. ponownie wysłał do E. M. wiadomość mailową z załącznikiem – „B. S. T. W. - Propozycja listew dylatacyjnych”.

W dniu 8 sierpnia 2011 roku A. K. sporządził kolejny dokument „Budowa (...) W. - Propozycja listew dylatacyjnych”, obejmujący tym razem modele: (...) 100/75 oraz (...) 120/75, za cenę netto wynoszącą odpowiednio 173 zł/mb i 178 zł/mb.

**dowód: kopia wiadomości z 5 sierpnia 2011 roku – karta 24**

**oferta z 8 sierpnia 2011 roku – karta 25-27**

W dniu 5 września 2011 roku A. K. ponownie wysłał do E. M. wiadomość mailową z załącznikiem „B. S. T.W. - Propozycja listew dylatacyjnych”, obejmującym modele: (...) 100/75 oraz (...) 120/75, za cenę netto wynoszącą odpowiednio 168 zł/mb i 173 zł/mb.

**dowód: kopia wiadomości wraz z załącznikiem, karta 28, 29-31**

W czasie, kiedy prowadzone były negocjacje z W. K., spółka (...)posiadała na stanie wyprodukowane profile model (...) 120/100, które zostały jej z wcześniejszego zamówienia.

Spółka (...)chciała, aby zamówieniem E. M. zostały objęte również listwy tego modelu, w ilości jaka została z poprzedniej budowy.

**dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

**przesłuchanie M. M. - karta 153**

W dniu 8 września 2011 roku P. K. – pracownik E. M., przesłała drogą mailową do A. K. pismo zatytułowane „zamówienie”, podpisane przez E. M.. P. K. miała świadomość, że jest to „wstępne” zamówienie, cały czas trwały bowiem rozmowy telefonicznie W. K. w sprawie warunków umownych.

W treści pisma wskazano, że zgodnie z ofertą (...)sp. z o.o. z dnia 5 września 2011 roku składane jest zamówienie na listwy dylatacyjne na poziomy 0,+1,+2 – na budowę S. T.W.:

1. model (...) 100/75 – w ilości 1671 mb – w cenie 168 zł/mb
2. model (...) 120/75 – w ilości 772 mb – w cenie 173 zł/mb.

W zamówieniu określono harmonogram dostaw, zgodnie z którym towar miał być dostarczony w następujący sposób:

- w dniu 15 września, około 100 mb (...) 120/100,
- w dniu 19 września, 300 mb profili,
- w dniu 23 września, 300 mb profili,
- w dniu 4 października, 590 mb profili,
- w dniu 11 października, 590 mb profili,
- w dniu 15 października, około 590 mb profili.

**dowód: kopia wiadomości wraz z załącznikiem- „Zamówieniem” - karta 32-33**

**zeznania świadka P. K. - karta 152 verte-153**

Do zamówienia wysłanego przez P. K. włączono listwy (...) 120/100, które spółce (...) pozostały z poprzedniego zamówienia, W. K. zgodził się bowiem ostatecznie na ten model.

W dacie składania zamówienia nie było jeszcze ustaleń odnoszących się do ceny listew modelu (...) 120/100.

**dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

W dacie składania zamówienia (w dniu 8 września 2011 roku) A. K. i W. K. nie uzgodnili jeszcze sposobu udzielenia zabezpieczenia płatności przez E. M..

W piątek (16 września) A. K. zadzwonił do prezesa zarządu spółki (...)i powiedział, że powstał problem, ponieważ W. K. poprosił, żeby towar objęty negocjacjami dostarczyć w poniedziałek (19 września), ale wciąż nie było zabezpieczenia finansowego ze strony E. M..

A. K. poprosił M. M. o decyzję, czy towar z zamówienia ma być wysyłany, czy też nie, wskazał również, że decyzja jest potrzebna już teraz, ponieważ w poniedziałek na budowie będą pracownicy zatrudnieni w związku z montażem profili.

M. M. kazał sprawdzić w Internecie, czy firma (...) widnieje jako nieuczciwy kontrahent, sam również dokonał czynności sprawdzających. Ustalił wówczas, że firma (...) wcześniej prowadziła prace przy budowie Galerii (...).

M. M. znał sytuację na budowie (...), miał wiedzę na temat harmonogramu robót i stąd wiedział, że dostawa profili jest pilna, jednocześnie zdawał sobie sprawę, że dostawy będą realizowane częściami. Tą sytuację M. M. uznał za wyjątkową z punktu widzenia potrzeby uzyskania zabezpieczenia płatności ze strony kontrahenta, przekazał więc A. K., aby pierwsza partia profili dostarczona została firmie (...) bez zabezpieczenia, zastrzegł jednak, że jakby E. M. nie dokonała płatności, to spółka (...)wstrzyma dalsze dostawy.

M. M. znał osobiście kierownika budowy T. K., liczył więc również na to, że jeżeli E. M. nie zapłaci, to możliwe będzie trójstronne rozliczenie z T. K.. Na taką formę zabezpieczenia M. M. także był gotów się zgodzić. Co do pierwszej dostawy podjął więc decyzję o wysłaniu profili bez żadnego zabezpieczenia.

M. M. miał świadomość tego, że na etapie negocjowania umowy z W. K., tj. na etapie wysłania oferty i zamówienia, była mowa o tym, że spółka (...) będzie domagała się od E. M. jakiejś formy zabezpieczenia, polecił więc A. K., aby przekazał W. K. informacje, że otrzyma towar w poniedziałek bez zabezpieczenia.

M. M. był przekonany, że W. K. otrzymał taką informację od A. K., ponieważ w piątek rozmawiał z W. K. tylko A. K..

***dowód: przesłuchanie M. M. - karta 153-154***

A. K. nie przekazał W. K., że w poniedziałek (19 września) otrzyma dostawę bez zabezpieczenia.

W. K. miał jedynie informację telefoniczną przekazaną w czwartek, że bez zabezpieczenia żadnych listew spółka (...) na budowę nie dostarczy.

***dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte***

W piątek 16 września 2011 roku spółka (...) obciążyła E. M. fakturą VAT nr (...), na kwotę 17.874,36 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 16 września 2011 roku, wskazując sposób dokonania płatności – przelew w ciągu 10 dni od daty wystawienia faktury.

Faktura została wysławiona za „dylatacje (...) 120/100” w ilości 84 m. Były to te profile, które zostały spółce (...) z poprzedniej budowy.

W fakturze przyjęto cenę 173 zł netto za metr.

***dowód: faktura nr (...) – karta 34***

W sobotę i niedzielę dwie brygady pracowników spółki (...) montowały w hali produkcyjnej profile dla E. M..

***dowód: przesłuchanie M. M. - karta 153-154***

W poniedziałek – 19 września 2011 roku – na zlecenie spółki (...) R. Z. (prowadzący firmę przewozową (...)) dokonał przewozu przesyłki nadanej z K. przez (...). Wystawiony został list przewozowy, w którym wskazano odbiorcę - E. M. oraz miejsce dostawy - budowa (...) we W..

W liście przewozowym wskazano, że załącznikami są specyfikacja dostawy i faktura VAT.

***dowód: list przewozowy- karta 35***

W. K. – wobec braku informacji od przedstawicieli spółki (...) w przedmiocie decyzji dotyczącej zabezpieczenia płatności – zamówił profile w u innego dostawcy oraz ustalił z nim termin dostawy na poniedziałek – 19 września. Termin ten wymagany był przez harmonogram robót.

W. K. otrzymał transport profili od tego innego dostawcy w godzinach porannych.

Profile spółki (...) zostały dostarczone do W. na budowę (...) około godziny 17.00.

W. K. odmówił ich przyjęcia.

***dowód: zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte***

W dniu 19 września 2011 roku na budowie (...) we W. przebywał przedstawiciel (...) J. O.. Otrzymał on telefoniczną informację z centrali firmy, że przewoźnik spotkał się z odmową odbioru towaru przez W. K.. J. O. nie spotkał się osobiście z W. K., rozmawiał z nim tylko przez telefon. J. O. nie uznał wyjaśnień W. K., który tłumaczył, że nie doszło do porozumienia w sprawie warunków zabezpieczenia, w związku z tym zamówił profile w konkurencyjnej firmie i polecił swoje sekretarce wysłać do (...) informację o rezygnacji z zamówienia. J. O. uznał te wyjaśnienia za „beznadziejne wytłumaczenie”.

**dowód: zeznania świadka J. O. - karta 149 verte-150**

**zeznania świadka W. K. - karta 150 verte-152 verte**

Przewoźnik R. T. - (...) otrzymał od (...) polecenie zawiezienia przesyłki z powrotem do K..

**fakt niesporny**

A. K. dowiedział się o odmowie odbioru towaru od przewoźnika. Następnie w rozmowie telefonicznej z W. K. uzyskał informację, że W. K. nie dokonał odbioru towaru i zamówił listwy dylatacyjne u innego producenta.

**dowód: zeznania A. K. – karta 147-148**

Pismem z dnia 19 września 2011 roku R. Z. poinformował spółkę (...), iż w dniu 19 września 2011 roku realizował dla spółki zlecenie transportu, towar nie został jednak odebrany przez odbiorcę. R. Z. wyjaśnił, że w związku z tym zmuszony był do nieplanowanego powrotu do siedziby spółki. Wskazał również, że do siedziby spółki dojechał w godzinach nocnych, nie zastał żadnych pracowników (...), którzy mogliby rozładować towar. R. Z. jako właściciel firmy transportowej nie mógł pozwolić sobie na przestoje taboru, własnymi środkami rozładował więc towar, pozostawiając go na terenie (...). Poinformował, że poniósł dodatkowe koszty własne i w związku z tym obciąża spółkę kwotą 2.361,60 zł.

W dniu 19 września 2011 roku R. Z. wystawił na rzecz spółki (...) fakturę VAT o nr (...), wskazując w tytule : „transport + rozładunek i czas postoju”. Faktura została wystawiona na kwotę 2.361,60 zł, z terminem płatności 26 września 2011 roku.

**dowód: pismo z dnia 19 września 2011 roku – karta 36**

**faktura VAT nr (...) – karta 37**

W dniu 20 września 2011 roku spółka (...) wystawiła na rzecz E. M. fakturę VAT nr (...), która obejmowała dwie pozycje: transport – 1.697,40 zł oraz koszt rozładunku i czasu postoju – 664,20 zł; łącznie - 2.361,60 zł. Faktura została wystawiona z terminem płatności 24 września 2011 roku i wskazaniem sposobu płatności – przelew w terminie 3 dni od daty wystawienia faktury.

Pismem z dnia 20 września 2011 roku spółka (...) poinformowała E. M., iż w związku z nieuzasadnioną odmową odebrania pierwszej części zamówionego towaru – listew dylatacyjnych (...) 120/100, które zostały jej dostarczone w dniu 19 września 2011 roku, spółka (...) obciążyła ją kosztami transportu w łącznej kwocie 2.361,60 zł. Do korespondencji załączyła fakturę VAT o nr (...). Wskazała także, że od dnia odmowy odbioru towaru E. M. ponosi odpowiedzialność za koszty magazynowania towaru, który został złożony w magazynie w siedzibie (...), w wysokości 89,37 zł dziennie, aż do dnia odbioru. Poinformowała, że do czasu uiszczenia przez nią pełnej ceny za te listwy, w kwocie 17.874,36 zł wstrzymuje się z wydaniem tego towaru (załączyła fakturę VAT o nr (...)). Spółka (...) wezwała E. M. do zapłaty kwoty 17.874,36 zł w terminie do dnia 26 września 2011 roku.

**dowód: faktura VAT(...) – karta 38**

**pismo z dnia 20 września 2011 roku – karta 39**

W tym samym dniu - 20 września 2011 roku – spółka (...)wystawiła na rzecz E. M. kolejną fakturę VAT nr (...), na kwotę 66.626,64 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 22 września 2011 roku, wskazując na sposób dokonania płatności – przelew w ciągu 2 dni od daty wystawienia faktury. Faktura została wystawiona za: dylatacje (...) 100/75 K. w ilości 100 sztuk za cenę jednostkową 168 zł netto oraz dylatacje (...) 120/75 K. w ilości 216 sztuk za cenę jednostkową 173 zł netto.

Kolejnym pismem z dnia 20 września 2011 roku spółka (...)poinformowała E. M., że w związku z odmową odbioru pierwszej części zamówionego towaru, wstrzymuje się z dostarczeniem jej listew dylatacyjnych (...) 100/75 K. i (...) 120/75 K., do czasu uiszczenia przez nią pełnej ceny w kwocie 66.626,64 zł, nie później niż do dnia 22 września 2011 roku. Do pisma dołączyła fakturę VAT o nr (...). Wskazała, że do dnia odbioru zamówionego towaru obciąża E. M. kosztami jego magazynowania w wysokości 333,13 zł za każdy dzień zwłoki.

***dowód: faktura (...)– karta 40***

***pismo z dnia 20 września 2011 roku karta 41***

W dniu 20 września 2011 roku pismo do E. M. wystosował również A. K.. W piśmie tym wskazał, że zgodnie z ustaleniami spółka dostarczyła w dniu 19 września 2011 roku na budowę (...) zamówiony towar, którego E. M. nie odebrała oraz wezwał E. M. do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

***dowód: pismo z dnia 20 września 2011 roku – karta 42***

W dniu 22 września 2011 roku P. K. – pracownik biurowy E. M. – drogą mailową zaproponowała spółce (...)spotkanie we W. w dniu 23 września 2011 roku, około godziny 11-12.

A. K. potwierdził tą samą drogą termin spotkania, na godzinę 13.00.

Mailiem z dnia 23 września 2011 roku A. K. oświadczył, że po otrzymaniu informacji o chorobie W. K., spółka (...)zgadza się na odwołanie spotkania z dnia 23 września 2011 roku.

***dowód: kopia wiadomości – karta 43, 44, 45***

Pismem z dnia 26 września 2011 roku adwokat reprezentujący E. M. poinformował spółkę (...), że jego mandantka wielokrotnie informowała spółkę o rezygnacji ze złożonego zamówienia. Podał również, że „oficjalnie” rezygnuje z zamówienia. Wyjaśnił, iż przywieziony w dniu 19 września 2011 roku towar nie został odebrany z uwagi na uprzednie wycofanie zamówienia. Wskazał także, że strony nie są związane żadną umową.

W odpowiedzi na powyższe pismo, pismem z dnia 3 października 2011 roku spółka (...)poinformowała pełnomocnika E. M., iż jego mandantka nigdy nie rezygnowała ze złożonego zamówienia, Ania telefonicznie, ani pisemnie.

Pełnomocnik odebrał to pismo w dniu 6 października 2011 roku

***dowód: pismo z dnia 26 września 2011 roku – karta 57-58***

***pismo z dnia 3 października 2011 roku – karta 64-68***

Strony w drodze mailowej dokonywały uzgodnień w przedmiocie kolejnego terminu spotkania i ostatecznie ustaliły, iż będzie ono miało miejsce w dniu 28 września 2011 roku, około godziny 14.30-15.00.

***dowód: kopie wiadomości 46-51***

Spotkanie miało miejsce na budowie (...) we W.. Uczestniczyli w nim: W. K., kierownik budowy T. K., ze strony spółki (...), A. K., J. O. i M. F.. Uczestnicy spotkania prowadzili rozmowy na temat wyprodukowanych przez spółkę i nieodebranych przez W. K. profili.

Przedstawiciele spółki (...) uznali, że są gotowi „wyjść naprzeciw kontrahentowi”, w związku z czym prowadzili wstępne rozmowy na temat zmniejszenia żądanej wartości zamówienia o część, która dostarczona została E. M. przez innego kontrahenta. Spotkanie nie zakończyło się podjęciem żadnych decyzji.

Uczestnicy spotkania ustalili, że spotkają się w siedzibie (...) w K., celem dokonania ostatecznych uzgodnień. W. K. miał wówczas dysponować pełnomocnictwem E. M., które pozwoliłoby mu na składanie stosownych uzgodnień.

**dowód: zeznania A. K. - karta 147-148**

**zeznania M. F. - karta 148-149**

**zeznania J. O. - karta 149-150**

**przesłuchanie M. M. - karta 153-154**

Pismem z dnia 30 września 2011 roku pełnomocnik E. M. poinformował (...), iż podtrzymuje stanowisko swojej mandantki przedstawione w piśmie z dnia 26 września 2011 roku.

**dowód: pismo z 30 września 2011 roku – karta 59-60**

Kolejny termin spotkania uzgodniono na dzień 4 października 2011 roku pomiędzy godzinami 12.00, a 15.00 w siedzibie (...) sp. z o.o.

Przedstawiciel E. M. nie pojawił się na umówionym spotkaniu. P. K. poinformowała mailem, że W. K. nie mógł w dniu 4 października 2011 roku opuścić budowy i pojechać do K..

**dowód: kopia wiadomości – karta 52-56**

Pismem z dnia 3 października 2011 roku (...) wskazała E. M., iż otrzymuje sprzeczne informacje z jednej strony od przedstawiciela E. M., z drugiej strony od jej pełnomocnika.

Pismo to E. M. oraz jej pełnomocnik odebrali w dniu 5 października 2011 roku.

**dowód: pismo z 3 października 2011 roku z potwierdzeniem odbioru – karta 61-63**

W dniu 12 października 2011 roku spółka (...) wystawiła na rzecz E. M. fakturę VAT o nr (...), na kwotę 61.992 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 14 października 2011 roku, wskazując na sposób dokonania płatności – przelew w ciągu dwóch dni od wystawienia faktury. Przedmiot faktury oznaczono jako : dylatacje (...) 100/75 K. w ilości 300 mertów za kwotę 168 zł netto za metr .

Faktura została przysłana pocztą, przesyłkę E. M. odebrała w dniu 18 października 2011 roku.

**dowód: faktura (...) wraz z potwierdzeniem odbioru – karta 69-71**

W dniu 17 października 2011 roku spółka (...) wystosowała do E. M. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 160.097,55 zł, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 października 2011 roku, na wskazany przez nią rachunek bankowy.

Pismo to E. M. odebrała w dniu 20 października 2011 roku.

W odpowiedzi na wezwanie, pismem z dnia 26 października 2011 roku, pełnomocnik E. M. poinformował pełnomocnika spółki (...), że roszczenie jest bezzasadne, odmówił dokonania zapłaty.

**dowód: pismo wraz z potwierdzeniem odbioru – karta 71-72**



### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z umowy dostawy. Zgodnie z art. 605 k.c. przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczenia częściami albo periodycznie, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny.

Charakter węzła obligacyjnego, na jaki powołuje się powódka, wynikał z dokumentów przedłożonych do akt sprawy oraz z oświadczeń uczestników procesu.

Jak wynika z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego przedłożonego przez powódkę w zakres jej działalności wchodzi między innymi produkcja konstrukcji metalowych i wyrobów dla budownictwa. W związku z tym niekwestionowanym było, że spółka (...)produkowała dostarczane przez siebie towary. Potwierdzają to również zeznania świadków (np. J. O. : „ My profile zamawiamy w firmie zewnętrznej, a składamy u siebie na hali i tak powstaje gotowy produkt”) oraz prezesa zarządu powódki M. M., który podał, iż jest „ producentem takich listew i dostarcza takie listwy jakie zamówił zamawiający. Zrobiliśmy tylko to co jest na zamówieniu” (karta 153). Fakt takich uzgodnień wynikał także z relacji W. K., który oświadczył, iż strona powodowa „ zaczęła do nich wydzwaniać..., żebyśmy jak najszybciej złożyli zamówienie, żeby mogli zacząć produkować te listwy” (karta 150 verte), „ miałem wstąpić do ich zakładu, czy mają te listwy wyprodukowane” (karta 151). Powyższe wskazywało na to, że wolą obu stron było, aby przedmiotem umowy objąć towar wytworzony przez powódkę, przy czym zamówienie obejmowało rzeczy oznaczone co do gatunku – listwy dylatacyjne. Treścią zobowiązania miało być także objęcie dostarczenie towaru, a strona powodowa sama wskazywała, iż do zakresu jej obowiązków należy transport, który przy zamówieniu powyżej kwoty 30.000 zł nie wpływa na wysokość wynagrodzenia (np. karta 22). Wynika stąd, że świadczenie spółki (...)każdorazowo obejmowało dostarczenie rzeczy do odbiorcy, przy czym gdyby zamówienie nie przekroczyło określonego progu kwotowego, miałoby to wpływ na wysokość negocjowanego wynagrodzenia. Towar miał być nadto dostarczany stronie pozwanej częściami, a zarazem w sposób periodyczny, zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Z materiału dowodowego wynika więc, że obowiązkiem powódki miało być nie tylko wytworzenie profili, ale także dostarczenie ich częściami na budowę (...). Zatem relacje stron niniejszego postępowania oceniać należało na tle przepisów traktujących o umowie dostawy, z odpowiednim zastosowaniem – z mocy art. 612 k.c. – przepisów o sprzedaży.

Żądaniem pozwu objęta jest należność z czterech faktur VAT, wynosząca łącznie 148.854,60 zł, oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie należności z tych faktur, wynoszące łącznie 1.989,53 zł. Są to następujące faktury:

1. Faktura na kwotę 17.874,36 zł za dostawę listew model 120/100;
2. Faktura na kwotę 2.361,60 zł za transport, koszt rozładunku i czasu postoju;
3. Faktura na kwotę 66.626,64 zł za dostawę listew model 100/75 i 120/75;
4. Faktura na kwotę 61.992 zł za dostawę listew model 100/75.

Powódka nie podała podstawy prawnej uzasadniającej żądanie zapłaty należności z faktury wystawionej na kwotę 2.361,60 zł, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy roszczenie to należy poddać ocenie w kategoriach odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Należność z pozostałych trzech faktur obejmuje cenę z umowy dostawy.

Spór między stronami w pierwszej kolejności dotyczył tego, czy w ogóle doszło do zawarcia umowy. Powódka fakt ten wywodzi z dokumentu „Zamówienia”, podpisanego przez E. M., którego elektroniczny obraz pracownica pozwanej P. K. wysłała do powódki mailem w dniu 8 września 2011 roku.

Pozwana zaprzeczyła, że doszło do zawarcia z powódką umowy, na którą powołuje się ona w pozwie. Pozwana wywodziła, że wielokrotnie informowała spółkę, iż rezygnuje ze złożonego zamówienia, wyjaśniła również, iż powodem rezygnacji było to, że powódka cały czas żądała od pozwanej udzielenia zabezpieczenia dla przyszłej płatności, pozwana nie była w stanie spełnić tego warunku i dlatego nie zawarła umowy z powódką, zamiast tego poszukiwała innego kontrahenta, który nie żądał od niej zabezpieczenia.

Z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie wynika, że warunki umowy były negocjowane przez A. K. i J. O. ze strony powódki oraz W. K. ze strony pozwanej. Rokowania były prowadzone ustnie, telefonicznie, część postanowień umownych przekazywana była pocztą elektroniczną – tą drogą przedstawiciel powódki A. K. kilkakrotnie wysyłał elektroniczne obrazy dokumentów oznaczonych jako „B. S. T. W. - Propozycja listew dylatacyjnych”. Dokument „Zamówienie”, na który powołuje się powódka, również został wysłany pocztą elektroniczną, wysłała go pracownica pozwanej P. K. jako obraz elektroniczny (jak zeznała - po zeskanowaniu).

Wymienione dokumenty, pochodzące od obu stron, wysyłane jako załączniki do wiadomości elektronicznych, nie zawierały jednak wszystkich postanowień umownych, objętych rokowaniami. Dokumenty te odnosiły się wyłącznie do takich kwestii, będących przedmiotem negocjacji, jak rodzaje profili, ich ceny oraz terminy dostaw. Na podstawie elektronicznej wymiany dokumentów można ustalić, że strony doszły do porozumienia co do ceny profili modelu 100/75 i modelu 120/75, nie ustaliły natomiast ceny profili 120/100, a więc tych, które zostały powódcie z poprzedniej budowy i które W. K. był gotów objąć swoim zamówieniem (co potwierdzili prezes zarządu powódki M. M. i W. K. w swoich zeznaniach).

Nie doszło również do porozumienia w przedmiocie ewentualnego zabezpieczenia płatności. Między stronami istnieje spor co do tego, czy kwestia ta była przedmiotem rokowań. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia z uwagi na art. 72 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Z powyższego wynika, że o ile kwestia zabezpieczenia płatności była przedmiotem negocjacji i strony nie doszły do porozumienia w tym przedmiocie, to umowa w ogóle nie została zawarta.

W toku sprawy pozwana od początku wywodziła, że do umowy stron nie doszło z powodu braku porozumienia na tej właśnie płaszczyźnie. Podkreślał to wielokrotnie w toku swojego przesłuchania świadek W. K..

Istotne znaczenie dla ustalenia tej okoliczności mają zeznania prezesa zarządu powódki M. M.. Sąd uznał zeznania te za wiarygodne i w oparciu o nie dokonał ustaleń faktycznych odnoszących się do przebiegu rozmów dotyczących zabezpieczenia płatności. M. M. zeznał: „na pewno na etapie negocjowania umowy, tj. oferty i zamówienia, była mowa o tym, że będziemy chcieli jakąś formę zabezpieczenia, ale w piątek panu K. zostało wyraźnie powiedziane, że towar otrzyma w poniedziałek bez zabezpieczenia”.

Z zeznań tych wynika, że „oferta i zamówienie” był to etap „negocjowania umowy”. Negocjacje te – mimo wysłania w dniu 8 września 2011 roku przez P. K. w załączniku do maila elektronicznego obrazu dokumentu „zamówienie” – nie zakończyły się w dacie 8 września 2011 roku, ponieważ nadal nie uzgodniono sposobu zabezpieczenia. Decyzję w tym przedmiocie M. M. podjął dopiero w piątek 15 września (co sam przyznał w swoich zeznaniach), po czym polecił A. K. aby przekazał ją W. K.. W tej dacie W. K. nie był już jednak zainteresowany kontynuowaniem rokowań. Już wcześniej W. K. zorientował się, że nie zdoła uzyskać żadnego zabezpieczenia, jakiego oczekiwała powódka, zrezygnował więc z zawarcia z powódką umowy oraz złożył zamówienie u innego dostawcy, co było konieczne aby zapewnić dostawę na dzień 19 września (poniedziałek), kiedy to zgodnie z harmonogramem miały być rozpoczęte roboty montażowe.

W świetle powyższego nie można podzielić poglądu powódki, która wywodzi, że umowę zawarto w dniu 8 września 2011 roku w wyniku wysłania przez P. K. maila z elektronicznym obrazem dokumentu „zamówienie”. Teza powódki jest nieuzasadniona z tej racji, że sam prezes zarządu powódki M. M. przyznał, że do dnia 15 września (piątek) nie podjął jeszcze decyzji w przedmiocie zabezpieczenia, a więc w przedmiocie kwestii, która była objęta rokowaniami. Umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień (art. 72 § 1 k.c.). W

okolicznościach niniejszej sprawy do zawarcia umowy nie mogło więc dojść w dniu 8 września 2011 roku, kiedy nie było jeszcze ustaleń ani co do zabezpieczenia, ani co do ceny profili modelu 120/100 (ta ostatnia okoliczność ma istotne znaczenie dla roszczeń powódki z faktury wystawionej na kwotę 17.874,36 zł za dostawę listew model 120/100, a więc tych, które zostały powódce z poprzedniej budowy).

Do zawarcia umowy nie doszło również w dniu 15 września (piątek). Z zeznań W. K. wynika, że nie dotarła do niego informacja o rezygnacji przez powódkę z żądań odnoszących się do udzielenia zabezpieczenia płatności. Jednak nawet gdyby A. K. taką informację W. K. przekazał, to do zawarcia umowy konieczne było oświadczenie woli ze strony W. K., potwierdzające wolę zawarcia umowy na określonych warunkach – np. na warunkach wskazanych w wysłanym na etapie prowadzenia negocjacji dokumencie „zamówienie”. Z zeznań W. K. wynika, że takiego oświadczenia woli nie złożył, wcześniej nakazał natomiast sekretarce P. K. aby napisała rezygnację z zamówienia. W okolicznościach niniejszej sprawy „rezygnacja z zamówienia” nie oznacza jednak odwołania oferty (jak twierdzi powódka), rezygnacja z zamówienia oznaczała natomiast informację o zakończeniu rokowań bez zawarcia umowy.

P. K. przesłuchana w charakterze świadka zeznała, że nie pamięta, czy wysłała informację o rezygnacji z zamówienia, potwierdziła natomiast, że „zamówienie”, które wysłała mailem w dniu 8 września 2011 roku miało charakter „wstępny”, po nim były wielokrotne telefony zmierzające do tego – jak zeznała – „żeby to zamówić”. Ewentualne zaniedbanie ze strony P. K., polegające na niewysłaniu informacji o rezygnacji z zamówienia (a więc w istocie informacji o zakończeniu rokowań bez zawarcia umowy) może być podstawą odpowiedzialności pozwanej z art. 72 § 2 k.c., a więc granicach tzw. ujemnego interesu umownego. Zaniedbanie P. K. nie może natomiast prowadzić do wniosku o związania stron stosunkiem umownym.

Dodać należy, że w myśl art. 606 k.c. umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem. Pisemne zamówienie wysłane mailem P. K. w dniu 8 września 2011 roku może być oceniane jako oświadczenie jednej tylko strony, ponadto nie zawierało ono wszystkich postanowień umownych będących przedmiotem negocjacji (takich jak kwestia zabezpieczenia płatności, cena profili model 120/100).

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że do zawarcia umowy nie doszło, przedstawiciele stron nie złożyli bowiem zgodnych oświadczeń o zawarciu umowy po ustaleniu wszystkich postanowień umownych, będących przedmiotem negocjacji. Powództwo podlegało więc oddaleniu, ponieważ z opisanych wyżej ustaleń faktycznych wynika, iż nie powstał stosunek umowny, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie.

Abstrahując od powyższych rozważań wskazać należy, że nawet przy hipotetycznym założeniu, że „zamówienie” wysłane w dniu 8 września 2011 roku przez P. K. jak załącznik do wiadomości elektronicznej było ofertą, która została przez powódkę przyjęta, to powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn natury prawnej.

W orzecznictwie podkreśla się, że obowiązek zapłacenia ceny z umowy dostawy przez odbiorcę powstaje po dostarczeniu przedmiotu dostawy. W wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 341/07, Sąd Najwyższy wskazał: „Przedsiębiorca, wnoszący pozew o zapłatę za dostawy towarów, powinien w pozwie podać i opisać okoliczności faktyczne, z których wynika obowiązek zapłacenia ceny przez odbiorcę. Jednocześnie powinien podać wszystkie dowody pozwalających na stwierdzenie istnienia podstaw żądania a przede wszystkim dowody dostarczenia przedmiotu dostawy. Z tą bowiem chwilą, zgodnie z art. 605 k.c., odbiorca jest zobowiązany do odbioru przedmiotu dostawy i zapłacenia ceny. W związku z dostawami częściowymi dowody powinny pozwolić na ich indywidualizację. Zakres tych obowiązków powoda jest niezależny od tego, jakie stanowisko zajmie pozwany a zwłaszcza, którym twierdzeniem będzie zaprzeczał”.

W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do dostarczenia jedynie profili model 120/100 (a więc tych, które zostały powódce z innej budowy), przy czym za te profile powódka wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 17.874,36 zł jeszcze przed dostawą. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że przedmiotem przewozu dokonanego w dniu 19 września były tylko profile model 120/100, co wynika jednoznacznie z pisma powódki z dnia 20 września 2011 roku, do którego załączono fakturę FV (...) na kwotę 17.874,36 zł (pismo – karta 39). Odmienne zeznania prezesa zarządu powódki,

które zresztą M. M. zmieniał i prostował w czasie przesłuchania, należy w świetle przywołanego wyżej dokumentu (pisma powódki z dnia 20 września 2011 roku) uznać za niewiarygodne.

Profile model 100/75 i 120/75, za które powódka wystawiła pozostałe faktury objęte żądaniem (faktury na kwotę 66.626,64 zł i 61.992 zł) w ogóle nie zostały pozwanej dostarczone, co oznacza, że obowiązek zapłaty należności z tych dwóch faktur nie powstał. Wynika to wprost z przytoczonego wyżej art. 605 k.c. i jego wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku. Dodać wypada, że analogiczne rozwiązanie – jak w art. 605 k.c. – przyjęto na gruncie umowy sprzedaży w art. 544 § 2 k.c. - z przepisu tego wynika, że kupujący obowiązany jest zapłacić cenę dopiero po nadejściu rzeczy na miejsce przeznaczenia i po umożliwieniu mu zbadania rzeczy.

Skutkiem zawartej umowy dostawy (jak również umowy sprzedaży) jest – zgodnie z art. 605 k.c. (oraz art. 535 k.c. przy sprzedaży) – obowiązek odbiorcy bądź kupującego polegający na odebraniu rzeczy i zapłaceniu ceny. Czynności prowadzące się do odebrania rzeczy oraz zapłaty ceny stanowią wykonanie umowy. Na dostawcy spoczywa natomiast obowiązek dostarczenia rzeczy (podobnie jak na sprzedawcy w okolicznościach z art. 544 k.c.)

Umowy dostawy i sprzedaży to umowy wzajemne, a główną cechą zobowiązań wynikających z tego rodzaju umów jest ustanowiona w art. 488 § 1 k.c. zasada jednoczesnego wykonania wzajemnych świadczeń stron. Jednoczesność spełnienia świadczeń wzajemnych – jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 września 1993 r. (II CRN 84/93, OSNC 1994/7-8/158) - jest regułą kodeksową, która ulega wyłączeniu tylko wówczas, gdy z umowy, z przepisu szczególnego albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, że jeden z kontrahentów obowiązany jest świadczyć wcześniej.

Tak jest w przypadku umowy dostawy, a także w przypadku umowy sprzedaży w której strony umowy ustaliły, że rzecz będzie przekazywana kupującemu przez przewoźnika (art. 544 § 1 k.c.). Roszczenie o zapłatę ceny staje się wówczas wymagalne z chwilą spełnienia przez dostawcę (bądź sprzedającego) świadczenia niepieniężnego polegającego na dostarczeniu rzeczy. Dostawca czy sprzedawca w omawianych okolicznościach nie może żądać zapłaty ceny bez uprzedniego dostarczenia rzeczy.

Na gruncie umowy dostawy pogląd ten wyrażono w powołanym wyżej wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 341/07, natomiast na gruncie umowy sprzedaży w wyroku z dnia Sąd Apelacyjny w Gdańsku 18 października 1995 roku (I ACr 539/95, OSA 1996/1/1), gdzie wskazano, że wprawdzie zapłata ceny powinna być dokonana jednocześnie ze spełnieniem świadczenia przez sprzedawcę, polegającego na wydaniu rzeczy (art. 488 § 1 k.c.), kupujący nie jest jednak zobowiązany do jednoczesnej zapłaty w wypadku przesłania rzeczy sprzedanej za pośrednictwem przewoźnika na miejsce przeznaczenia. W takiej bowiem sytuacji kupujący ma obowiązek zbadać rzecz przy jej odbiorze (art. 545 § 2 k.c.). W związku z tym cenę rzeczy powinien zapłacić dopiero po jej zbadaniu i odbiorze, a właściwie z upływem odpowiedniego czasu dla spełnienia tych obowiązków. Kupujący z przyczyn oczywistych nie może popadać w opóźnienie z zapłatą ceny, przed możliwością realizacji własnych obowiązków nałożonych na niego w przepisach art. 535 k.c. i 543 § 2 k.c.

Pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w cytowanym wyżej orzeczeniu jest w orzecznictwie przyjęty. Przyjmuje się, że „roszczenie o zapłatę ceny rzeczy sprzedanej staje się wymagalne najpóźniej z chwilą spełnienia świadczenia niepieniężnego przez sprzedawcę, o ile z przepisu i z postanowienia stron nie wynika nic innego, ani też nie ma potrzeby przewidzenia czasu na zbadanie rzeczy przed jej odbiorem” (por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNC 1994/7-8/158, OSA 1996/1/1, System prawa prywatnego, pod red. J. Rajskiego, tom 7, str. 99,100, 107,108). Należy wyjaśnić, że użyte przez Sąd Apelacyjny słowo „najpóźniej” bierze się stąd, że spełnienie świadczenia niepieniężnego przez sprzedawcę zobowiązuje kupującego do zapłacenia ceny niezwłocznie, choć może on spełnić swoje świadczenie już wcześniej.

W rozpoznawanej sprawie powódka domaga się zapłaty ceny dostawy z dwóch faktur (na kwotę 66.626,64 zł i 61.992 zł) mimo tego, że rzeczy będące przedmiotem dostawy nie zostały pozwanej dostarczone. W tym stanie rzeczy roszczenie to jest nieuzasadnione.

Pozbawione podstaw jest odwołanie powódki do art. 552 k.c. w zw. z art. 612 k.c.. Zgodnie z art. 552 k.c. jeżeli kupujący dopuścił się zwłoki z zapłatą ceny za dostarczoną część rzeczy sprzedanych albo jeżeli ze względu na jego stan majątkowy jest wątpliwe, czy zapłata ceny za część rzeczy, które mają być dostarczone później, nastąpi w terminie, sprzedawca może powstrzymać się z dostarczeniem dalszych części rzeczy sprzedanych wyznaczając kupującemu odpowiedni termin do zabezpieczenia zapłaty, a po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu może od umowy odstąpić.

Nawet gdyby przyjąć hipotetyczne założenie, że pozwana miała obowiązek zapłaty ceny za profile dostarczone w dniu 19 września (objęte fakturą na kwotę 17.874,36 zł), to skorzystanie z uprawnienia do powstrzymania się z dostarczeniem dalszych rzeczy jest możliwe tylko wówczas, gdy łączy się to z wolą odstąpienia od umowy (po uprzednim wyznaczeniu terminu do zabezpieczenia zapłaty). Powódka bezpodstawnie wskazała w pozwie, że przysługuje jej opisane uprawnienie. Uprawnienie to nie służy w takiej sytuacji, gdy dostawca bądź sprzedawca nie zamierza odstąpić od umowy, ale zamierza wystąpić z żądaniem wykonania umowy zgodnie z jej treścią, a więc zażądać zapłaty ceny, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Umowa dostawy jest umową wzajemną. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy (przy zastrzeżonym na wstępie hipotetycznym założeniu, że doszło do zawarcia umowy) powódka miała obowiązek dostarczyć rzeczy, a pozwana obowiązek je odebrać. Zgodnie z art. 486 § 2 k.c. wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy bez uzasadnionego powodu bądź uchyla się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, bądź odmawia dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, bądź oświadcza dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie. W razie zwłoki pozwanej (odmowy przyjęcia zaoferowanego świadczenia) powódka może żądać naprawienia szkody, może też złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 486 § 1 k.c.). Podstawą złożenia do depozytu sądowego będzie w tym wypadku art. 467 pkt 4 k.c. – z powodu okoliczności dotyczących osoby wierzyciela świadczenie nie mogło być spełnione. Stosownie do art. 470 k.c. ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia, nadto zobowiązuje wierzyciela do zwrotu kosztów złożenia.

Mając na względzie powyższe przyjąć należy, że skoro powódka nie dostarczyła rzeczy z faktur VAT wystawionych na kwoty 66.626,64 zł i 61.992 zł (ani nie złożyła ich do depozytu sądowego), to po stronie pozwanej nie powstał obowiązek zapłaty ceny. Roszczenie o zapłatę ceny dostawy z dwóch faktur (na kwotę 66.626,64 zł i 61.992 zł) jest więc nieuzasadnione.

Z innych przyczyn nieuzasadnione jest roszczenie o zapłatę kwoty 17.874,36 zł z faktury wystawionej za profile model (...) 120/100. Profile te zostały pozwanej dostarczone, jednak jak już wskazano powyżej strony nie uzgodniły w toku negocjacji ceny profili tego modelu, nie można więc w ogóle znaleźć podstaw do związania stron umową w tym zakresie. Dowodem powstania stosunku umownego nie może być faktura VAT nr (...) na kwotę 17.874,36 zł, stanowi ona jedynie jednostronny dokument prywatny, nie może zatem przesądzać o powstaniu zobowiązania. A. K. w toku negocjacji kilkakrotnie wysłał pozwanej elektroniczny obraz dokumentu „Budowa (...) W. - Propozycja listew dylatacyjnych”, ostatni z dnia 5 sierpnia 2011 roku, w treści tych dokumentów próżno jednak szukać ceny za listwy (...) 120/100. W treści „zamówienia” pozwanej wysłanego dnia 8 września 2011 roku również nie ma stosownego zapisu, który wskazywałby na uzgodnienia stron w tym zakresie. Wystawiając w dniu 16 września 2011 roku fakturę nr (...) na kwotę 17.874,36 zł powódka naliczyła należność w kwocie 173,00 zł za jeden metr bieżący listwy dylatacyjnej model (...) 120/100 bez jakichkolwiek ku temu podstaw. Brak w sprawie materiału dowodowego, chociażby w postaci zeznań świadków, który potwierdzałby, iż wynagrodzenie w tej kwocie zostało przez strony ustalone.

W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że doszło do zawarcia umowy profili (...) 120/100, za które wystawiono fakturę na kwotę 17.874,36 zł. Roszczenie o zapłatę należności z tej faktury jest więc nieuzasadnione.

Taki sam wniosek należy wyprowadzić wobec roszczenia o zapłatę należności z faktury wystawionej na kwotę 2.361,60 zł za transport, koszt rozładunku i czasu postoju. Roszczenie to jest nieuzasadnione z następujących przyczyn:

1. brak podstaw do uwzględnienia roszczenia na podstawie art. 471 k.c. - nie doszło bowiem do zawarcia umowy dostawy, jak wskazano na wstępie uzasadnienia negocjacje stron nie doprowadziły do ustalenia wszystkich objętych rokowaniami postanowień (nie ustalono kwestii związanych z zabezpieczeniem płatności), co oznacza, że powódka wysłała profile (...) 120/100 w dniu 19 września mimo braku łączącego strony węzła obligacyjnego, tym samym brak odbioru towaru ze strony pozwanej nie stanowił nienależytego wykonania zobowiązania;
2. umowa dostawy tych konkretnych profili, które były przedmiotem transportu (a więc profili (...) 120/100, jakie zostały powódce z innej budowy) nie może być uznana za zawartą przez strony także z tej przyczyny, że nie doszło do ustalenia ceny tych profili;
3. brak podstaw do uwzględnienia roszczenia na podstawie art. 72 § 2 k.c. – nie jest to szkoda w granicach ujemnego interesu umownego, powstała bowiem w związku z wykonywaniem przez powódkę umowy, a nie w związku z naruszeniem przez pozwaną dobrych obyczajów w czasie negocjacji;
4. powódka nie udowodniła wysokości ewentualnej szkody – z materiału dowodowego wynika, że faktura wystawiona przez powódkę na kwotę 2.361,60 zł jest w istocie refakturą przenoszącą na pozwaną koszty, jakimi obciążył powódkę przewoźnik, z pisma przewoźnika z dnia 20 września 2011 roku wynika jednak, iż kwota faktury obejmuje nie tylko koszt transportu zwrotnego (który co do zasady można byłoby uznać za szkodę w oparciu o art. 471 k.c.), ale również koszty rozładunku i opłatę za czas postoju, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, są to bowiem koszty jakie powstały przez to, że po powrocie do K. przewoźnik nikogo nie zastał w siedzibie spółki (...), co spowodowało po jego stronie przestój i dodatkowe koszty; z faktury wystawionej przez przewoźnika nie wynika, jaka część należności obejmuje transport zwrotny, a jaka koszty, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności (materiał dowodowy nie daje przy tym żadnego uzasadnienia dla dokonanego przez powódkę w refakturze podzielenia kwoty z faktury przewoźnika na dwie pozycje, powódka podzieliła kwotę z faktury przewoźnika na dwie pozycje w sposób dowolny, nie przedstawiając ku temu żadnych ego podstaw).

Z przyczyn opisanych powyżej powództwo okazało się bezpodstawne w odniesieniu do należności z każdej z czterech załączonych do pozwu faktur.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o załączone do akt dowody z dokumentów oraz inne dowody w rozumieniu art. 308 § 1 k.p.c. (korespondencja mailowa, zeskanowane dokumenty). Podkreślenia wymagało, iż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości tych dowodów, nie wzbudziły też one wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków – pracowników powódki: M. F. i J. O., A. K. (z wyjątkiem opisanym poniżej), a także zeznania prezesa zarządu powódki M. M.. Oświadczenia przez nich składane korespondowały ze sobą wzajemnie, nieliczne rozbieżności, które zaistniały w relacjach tych świadków świadczyć mogły jedynie o odmiennie dokonywanych przez nich spostrzeżeniach oraz stanowić wynik upływu czasu jaki miał miejsce między opisywanymi przez nich zdarzeniami, a chwilą rozprawy sądowej. Wszystkie te osoby w sposób zbieżny podawały w jakich okolicznościach prowadzone były rozmowy zmierzające do ustalenia warunków oraz w jaki sposób przebiegały dalsze zdarzenia, związane z przystąpieniem powódki do wykonywania umowy.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania A. K. jedynie w części, w jakiej relacjonował on przebieg rokowań w sprawie warunków zabezpieczenia płatności. Świadek ten zeznał: „wcześniej rozmawialiśmy o zabezpieczeniach, tj. ja rozmawiałem z panem K. w kontekście tego, że ja nie wychodziłem z inicjatywą tych zabezpieczeń płatności, a rozmowa nasza toczyła się wokół tego, że pan K. chodzi po bankach i jest w trakcie organizacji tego zabezpieczenia”.

Zeznania te są sprzeczne z opisem faktów przedstawionym przez prezesa zarządu powódki M. M., który między innymi zeznał: „Na pewno na etapie negocjowania umowy, tj. oferty i zamówienia, była mowa o tym, że będziemy chcieli jakąś formę zabezpieczenia”, ponadto opisując dalszy przebieg zdarzeń wskazał: „W piątek zadzwonił do mnie A. K. i powiedział, że mamy problem, bo dzwonił pan K. i prosił, żeby dostarczyć towar w poniedziałek, ten który jest na

zamówieniu. Chodziło o przedpłatę, tj. zabezpieczenie finansowe firmy przeciwnej. Pan A. K. prosił mnie o decyzję, czy mamy wysłać czy nie, bo od poniedziałku będą tam ludzie”.

Z powyższego wynika, że nieprawdziwa jest relacja A. K. co do tego, że nie wychodził on z inicjatywą zabezpieczeń płatności, przeciwnie – z zeznań M. M. wynika, że A. K. na polecenie prezesa zarządu miał negocjować sposób zabezpieczenia, co więcej bez decyzji prezesa zarządu A. K. nie wiedział jak się zachować w piątek 15 września, kiedy zbliżał się termin montażu, a sprawa zabezpieczenia nadal nie została uzgodniona.

Dalej z zeznań prezesa zarządu powódki M. M. wynika, że pozostawał on w przeświadczeniu, iż ; „A. K. powiedział panu K., że towar przyjedzie w poniedziałek bez zabezpieczenia, bo tylko on z nim rozmawiał”. M. M. wywnioskował więc, że skoro A. K. rozmawiał z W. K., to na pewno przekazał informacje o odstąpieniu powódki od żądań w przedmiocie zabezpieczenia.

A. K. potwierdził w swoich zeznaniach, że przekazał W. K. tą informację, w tym zakresie Sąd uznał jednak zeznania tego świadka za niewiarygodne. Przede wszystkim zauważyć należy, że żaden inny świadek tej okoliczności nie potwierdził (również prezes zarządu powódki M. M., który jedynie wywnioskował fakt przekazania tych informacji W. K. z tego faktu, że A. K. był jedynym, który rozmawiał w piątek z W. K.). W. K. nie potwierdził, żeby kiedykolwiek za pośrednictwem A. K. bądź innego pracownika powódki dotarło do niego stanowisko M. M. w przedmiocie odstąpienia od żądań w przedmiocie zabezpieczenia. W. K. zeznał: „Ja w czwartek mówiłem, że konkurencja dostarczy listwy bez zabezpieczenia, a oni się upierali, że chcą zabezpieczenia. A później mimo tego, że się upierali, bez zabezpieczenia przyszła dostawa, bo zobaczyli że konkurencja przywiozła”. Powyższe pozostaje w zgodzie z zeznaniami M. M., który potwierdził, że do piątku domagał się zabezpieczenia, oraz w sprzeczności z zeznaniami A. K., który twierdził : „ja nie wychodziłem z inicjatywą tych zabezpieczeń płatności”.

W tych okolicznościach Sąd uznał za niewiarygodne zeznania A. K. co do tego, że przekazał W. K. w piątek 15 września informację o odstąpieniu powódki od żądań w przedmiocie zabezpieczenia. Świadczą o tym nie tylko rozbieżności w zeznaniach A. K. z zeznaniami M. M. i W. K. co do sposobu prowadzenia rozmów w przedmiocie zabezpieczenia, ale także sam sposób relacjonowania tych faktów przez A. K.. Świadek ten złożył zeznania wewnętrznie sprzeczne – najpierw twierdził, że na początku rozmów nie wychodził z inicjatywą zabezpieczeń, a następnie kategorycznie zeznał, że w piątek przekazał, iż zabezpieczenie nie będzie potrzebne. Należy mieć na uwadze, że A. K. nadal pozostaje w zatrudnieniu w powodowej spółce, treść jego zeznań w omawianym zakresie może być więc podyktowana zamiarem ukrycia przed pracodawcą, że nie wykonał polecenia M. M. i nie przekazał informacji o odstąpieniu od żądania zabezpieczeń płatności.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. K. oraz W. K.. Zeznania W. K. korespondowały w omówionym wyżej zakresie z zeznaniami M. M., co pozwoliło na odtworzenie przebiegu zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wiarygodne były zeznania P. K.. Zważyć przy tym należało, że oświadczenia tego świadka miały przede wszystkim znaczenie dla oceny wiarygodności innych środków dowodowych, w tym korespondencji mailowej prowadzonej między stronami oraz korespondujących z nimi zeznań W. K.. Istotne znaczenie miała przedstawiona przez tego świadka relacja odnośnie podstawowego dla powódki dowodu w sprawie – jakim był dokument „zamówienia”. P. K. wskazała, że było to zamówienie „wstępne”. P. K. pozostaje nadal w stosunku zatrudnienia z pozwaną, jednak jej zeznania – całkowicie korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym, a także nie zawsze korzystne dla pozwanej (świadek zeznała, że nie pamięta, czy wysłała maila z rezygnacją z „zamówienia”, a więc przyznała możliwość niewypełnienia polecenia przełożonego W. K.) – jawią się jako w pełni wiarygodne.

Jak już wskazano wyżej Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania w charakterze strony powodowej prezesa zarządu M. M. (z wyjątkiem dotyczącym rodzaju listew będących przedmiotem przewozu, co omówiono powyżej). Jego relacje były zbieżne z zeznaniami występujących w sprawie świadków i w sposób obiektywny wskazywały na relację stron procesu. Niewiarygodne częściowo były natomiast zeznania pozwanej E. M., która część faktów opisała w sposób odbiegający całkowicie od pozostałego materiału dowodowego. Należy mieć jednak na uwadze, że okoliczności

sprawy znała ona wyłącznie z przekazów innych osób, prowadzenie budowy powierzała bowiem swojemu bratu i pełnomocnikowi W. K..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów przy założeniu, że pozwana jest stroną wygrywającą proces w całości. Na koszty procesu zasądzone na rzecz strony pozwanej składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.